

Ida Schabieńska

Integracja kulturowa Palestyńczyków w Polsce

Nurt SVD 47/2 (134), 181-214

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Integracja kulturowa Palestyńczyków w Polsce

Ida Schabieńska



Ur. 1988 w Białymstoku. Absolwentka Wydziału Nauk Humanistycznych SGGW na kierunku: pedagogika, specjalność – edukacja międzykulturowa. Absolwentka Wydziału Filologicznego SWPS w Warszawie na kierunku: filologia orientalna. Obecnie studentka Arabistyki na UW. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat: *Wychowanie i kształcenie w rodzinach muzułmańsko-chrześcijańskich w Polsce.*

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest kwestii integracji kulturowej mniejszości palestyńskiej w Polsce. Zagadnienie to nie doczekało się jeszcze w Polsce żadnej publikacji, co być może wynika z faktu, że jest to zjawisko o niewielkim jak dotąd wymiarze. Nie znaczy to jednak, że nie będzie się zwiększać. Celem artykułu jest analiza sytuacji imigrantów palestyńskich na terenie naszego kraju, a także narysowanie obrazu ich społeczności w Polsce.

W Polsce mieszka obecnie od 200 do 600 Palestyńczyków. Mieszkają przeważnie w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Katowicach i Gdańsku. Większość z nich posiada wyższe wykształcenie. Palestyńczycy zaczęli przyjeżdżać do Polski już w latach 50. XX wieku. Jednak największa ich grupa przybyła do Polski trzydzieści lat później. Ówczesni przybysze w większości ożenili się z Polkami i obecnie wychowują pokolenie dzieci polsko-palestyńskich¹. Wśród imigrantów palestyńskich jest zaledwie 2% kobiet. Nie było jeszcze przypadku, żeby kobieta palestyńska wyszła za mąż za Polaka. Zda-

¹ Por. www.kontynent-warszawa.pl/content-6-felietony-4157-spolecznosc_palestynska_w_polsce.htm [dostęp: 2.05.2012].

rza się natomiast, że z Palestyny przyjeżdżają całe rodziny, choć nie jest to zjawisko częste. Stąd tak mała liczba kobiet palestyńskich w Polsce². Nie udało mi się też przeprowadzić wywiadu z żadną z kobiet palestyńskich mieszkających w Polsce. W badaniach wykorzystanych w tej pracy wzięło udział 44 Palestyńczyków w różnym wieku i o różnej długości pobytu w naszym kraju. Wyznacznikiem była znajomość języka polskiego w stopniu komunikatywnym – takim, aby móc przeprowadzić wywiady. Biorąc pod uwagę fakt, że dane, co do liczby Palestyńczyków w Polsce nie są dokładne, można założyć, że w przeprowadzonych badaniach wzięło udział 6-10% całej populacji. Badania prowadziłam w Warszawie, Łodzi oraz Krakowie. Ich celem było znalezienie odpowiedzi na trzy kluczowe kwestie: 1) jaki jest poziom integracji kulturowej Palestyńczyków mieszkających w Polsce; 2) jak ważne jest dla imigranta zachowanie własnej tożsamości kulturowej i jakie czynniki mają na to wpływ; 3) jaką wartość stanowi dla imigranta utrzymywanie kontaktów z członkami grupy dominującej, w tym wypadku z Polakami.

Podzieliłam badanych na trzy grupy, w zależności od czasu spędzonego przez nich w Polsce. Grupa pierwsza to Palestyńczycy, których długość pobytu nie przekracza dziesięciu lat. W tej grupie znalazło się piętnastu badanych. Drugą grupę stanowią badani, którzy są w Polsce dłużej niż dziesięć lat, ale nie więcej niż dwadzieścia. W tym przedziale zostało przebadanych dziewięciu mężczyzn. Trzecią grupę stanowią Palestyńczycy, których długość pobytu przekracza dwadzieścia lat. W tej kategorii znalazło się dwudziestu badanych. Wśród ankietowanych najdłuższy okres pobytu w Polsce to czterdzieści lat, a najkrótszy – trzy lata.

1. Pojęcie integracji

1.1. Definicje pojęcia *integracja*

Definicja, na której się opieram, jest następująca: „Integracja, to proces stawania się akceptowaną formą społeczeństwa”³. Proces ten ma trzy wymiary:

² Na podstawie wywiadu przeprowadzonego 19.05.2012 r. z Samehem Qeshtą, odpowiedzialnym za dane statystyczne pracownikiem Ambasady Palestyńskiej w Warszawie.

³ R. Penninx, *Decentralizacja polityk integracyjnych. Zarządzanie migracją w miastach, regionach i społecznościach lokalnych*, [w:] M. Bieniecki, M. Pawlak (red.), *Laboratoria integracji. Obserwacje i notatki praktyczne*, Gliwice 2010, s. 22-23.

- 1) polityczno-prawny (prawo do pobytu, prawa obywatelskie, spotkanie się z akceptacją jako równych obywateli);
- 2) społeczno-ekonomiczny (pełne prawa i możliwości dostępu w obszarach takich jak: zatrudnienie, edukacja, mieszkalnictwo, służba zdrowia);
- 3) kulturowo-religijny (prawa i możliwości porównywalne do historycznie uznanych w danym kraju grup kulturowych i religijnych)⁴.

Proces integracji imigrantów to interakcja pomiędzy dwoma stronami: imigrantami, o różnych cechach charakteru i o różnym stopniu zaadoptowania w społeczeństwie, oraz społeczeństwem przyjmującym i jego reakcjami wobec przybyszów. Interakcja tych dwóch stron wpływa bezpośrednio na wynik całego procesu integracji. Jednak strony tej interakcji są zasadniczo nierówne jeśli chodzi o zasób władzy. Dlatego to od społeczeństwa przyjmującego i jego reakcji w dużym stopniu zależy proces pomyślniej integracji. Spotkania pojedynczych imigrantów lub grup imigranckich ze społeczeństwem przyjmującym zachodzą w konkretnych miejscach: w szkołach, w miejscach pracy, w przestrzeni publicznej. Integracja zachodzi więc na poziomie lokalnym, mimo że niektóre jej mechanizmy rządzą się regułami instytucjonalnymi ustanowionymi na wyższych poziomach: regionalnym, państwowym i międzynarodowym.

Natomiast Rita Süßmuth i Werner Weidenfeld podają następującą definicję integracji:

„Integracja jest procesem stawania się akceptowalną częścią obcego społeczeństwa i akceptowania tego społeczeństwa, bazując na zasadach równości, praw człowieka i różnorodności. Najistotniejszym czynnikiem integracji jest akceptacja, co oznacza utrzymanie pozytywnego postrzegania i doceniania różnorodności. Integracja jest procesem długoterminowym z krótkoterminowymi celami. Jest procesem dwustronnym, opartym o prawa i obowiązki zarówno imigrantów, jak i społeczeństwa goszczącego”⁵.

Idea integracji według Sławomira Łodzińskiego to „z jednej strony wzajemny udział większości i mniejszości w głównych instytucjach społecznych i politycznych, z drugiej zaś możliwość odtwarzania przez grupę mniejszościową swojej kultury i utrzymania odrębnej tożsamości etnicznej”⁶.

⁴ Tamże, s. 23.

⁵ I. Czerniejewska, *Edukacja wielokulturowa w Polsce w perspektywie antropologii*, praca doktorska pod kier. prof. dr. hab. W.J. Burszty, Poznań 2008, s. 48-49.

⁶ S. Łodziński, *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycz-*

Podsumowując, w nawiązaniu do wybranej przeze mnie definicji integracji, stawanie się akceptowalną częścią społeczeństwa zachodzi w procesie wymiany i wzajemnego oddziaływania. Ja skupiam się na procesach zachodzących w środowisku Palestyńczyków jako podmiocie integracji.

1.2. Konteksty funkcjonowania pojęcia „integracja”

Według Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej można rozróżnić cztery główne konteksty, w których pojawia się pojęcie „integracja”:

- 1) integracja w znaczeniu deskryptywno-badawczym;
- 2) integracja jako pojęcie związane ze sferą normatywno-ideologiczną;
- 3) integracja jako zagadnienie wchodzące w skład polityki społecznej;
- 4) integracja jako termin funkcjonujący w debacie publicznej⁷.

Po pierwsze, terminu „integracja” w znaczeniu deskryptywno-badawczym można używać, gdy opisuje się powiązanie i wspólne funkcjonowanie jednostek odmiennych kulturowo i etnicznie, a także grup społeczeństwa przyjmującego. W takim wypadku integracja przedstawiana jest jako problem badawczy, a analizie poddane są mechanizmy oraz stopień powiązania przybyszy ze społeczeństwem rdzennym zamieszkującym dany teren. Badane są również bariery i czynniki ułatwiające ten proces.

Po drugie, terminu „integracja” w znaczeniu normatywno-ideologicznym używamy, gdy zintegrowanie strukturalne, kulturowe i funkcjonalne, jest ukazywane jako pozorne, a imigrantów ukazuje się jako grupę, której istnienie stanowi problem dla zjednoczenia się społeczeństwa oraz funkcjonowania państwa, sami zaś imigranci postrzegani są jako powód konfliktów i napięć.

Po trzecie, pojęcie integracji stało się obecnie koncepcją kluczową w praktyce instytucjonalnej związanej z ogromną różnorodnością dzisiejszych społeczeństw i obecnością w nich imigrantów. W tym wypadku integrację postrzega się przede wszystkim jako pojęcie należące do sfery społecznej, gdzie najważniejsze są działania, które kształtują relacje między imigrantami a społeczeństwem przyjmującym; działania, które mają za zadanie zminimalizować problemy oraz konflikty społeczne. W tym ujęciu integracji bardziej niż w innych podkreśla się rolę państwa i jego instytucji w realizowaniu odpowiedniej polityki integracyjnej, która ma

nym w Polsce po 1989 roku, Warszawa 2005, s. 13.

⁷ A. Grzymała-Kazłowska, „Integracja” – próba rekonstrukcji pojęcia, [w:] tenże, S. Łodziński (red.), *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Warszawa 2008, s. 29-33.

zmniejszać prawdopodobieństwo wystąpienia napięć i konfliktów na tle etnicznym oraz marginalizacji i wykluczenia społecznego imigrantów.

Po czwarte, wykorzystanie pojęcia integracja związane jest z polityką, w znaczeniu obywatelskiej rywalizacji o władzę. W krajach zachodnich imigranci często przedstawiani są jako zagrożenie (co można łączyć z interesami poszczególnych partii politycznych).

We wszystkich ujęciach, poza pierwszym, integracja postrzegana jest jako poszukiwanie rozwiązania dla problemu, który stanowią odmienne grupy etniczne i kulturowe znajdujące się w społeczeństwie przyjmującym, problemu, który zanikłby wraz ze zniknięciem tych grup lub chociaż ich odmienności.

Ostateczna definicja integracji, którą proponuje A. Grzymała-Każłowska, brzmi:

„(...) stan, gdy odmienne jednostki lub grupy, przy zachowaniu swojej odrębności kulturowej, wchodzą w relatywnie trwałe związki ze społeczeństwem przyjmującym i uczestniczą w różnych obszarach jego życia”⁸.

Według autorki integracja to nie tylko kontakty imigrantów ze społeczeństwem, ale i poszanowanie przez imigrantów podstawowych norm, wartości i instytucji społeczeństwa przyjmującego. Jest to dwustronna, choć niekoniecznie w pełni symetryczna relacja między imigrantem a państwem przyjmującym, oparta na ich równoczesnych uprawnieniach i zobowiązaniach⁹.

Podobna zawartość terminu „integracja” kryje się w wystąpieniach Tariq Ramadana¹⁰. Kieruje on swoje słowa do współwyznawców w Europie. Mówi im, aby nie tylko mieszkali na tym kontynencie, ale również byli jego częścią¹¹. W innym miejscu Ramadan polemizuje również z traktowaniem muzułmanów jako mniejszości w Europie. Jego zdaniem muzułmanie nie mogą być postrzegani w kategorii diaspory, bo nie ma już miejsca, z którego wyemigrowali i stali się imi-

⁸ Tamże, s. 34.

⁹ Tamże, s. 35-36.

¹⁰ Tariq Ramadan, ur. w 1962 r. w Genewie, wnuk Hasana al-Banny, od ponad 10 lat głosi, że islam jest do pogodzenia z nowoczesnością i nawołuje młodych europejskich muzułmanów do większej aktywności społecznej na rzecz wspólnot lokalnych i narodowych, w których żyją. Posiada dwa doktoraty i naucza m.in. w Oxfordzie. Krytycy zarzucają mu, że wbrew temu, co głosi, jego celem nie jest unowocześnienie islamu, ale islamizacja nowoczesności.

¹¹ T. Ramadan, *Europeanization of Islam or Islamization of Europe?*, [w:] S.T. Hunter (red.) *Islam, Europe's Second Religion. The New Social, Cultural, and Political Landscape*, London 2002, s. 207.

grantami bądź uchodźcami. Uważa on, że muzułmanie żyjący w Europie są u siebie i powinni mówić o tym i tak też się czuć¹². Mają tworzyć wraz z miejscową ludnością społeczeństwo europejskie.

1.3. Cztery płaszczyzny pojęcia „integracja”

Integracja została zdefiniowana jako wzajemna adaptacja imigrantów i społeczeństwa przyjmującego. Poniżej rozpatrzona zostanie integracja imigrantów na czterech płaszczyznach. Han Entzinger i Renke Biezeveld wymieniają następujące płaszczyzny: 1) społeczno-ekonomiczna; 2) polityczno-prawna; 3) kulturowa; 4) nastawienie społeczeństw przyjmujących do imigrantów¹³. W zakres integracji społeczno-ekonomicznej wchodzi następujące zagadnienia: 1) zatrudnienie; 2) poziom przychodów; 3) zabezpieczenie społeczne; 4) poziom wykształcenia; 5) zakwaterowanie i segregacja¹⁴.

Najbardziej podstawowym czynnikiem dla skutecznej integracji przybyszów jest praca, która umożliwia utrzymanie siebie i rodziny w kraju zamieszkania. Imigranci często traktowani są jako jedna społeczność, która przyjeżdża do danego kraju, aby polepszyć swoje warunki życia, dlatego też znalezienie pracy zarobkowej jest podstawą imigracji, a niemożność jej znalezienia lub utrata może doprowadzić do marginalizacji imigrantów w kraju pobytu. Szanse na znalezienie pracy przez imigrantów zależą od wielu czynników, np. od ich statusu prawnego, sytuacji ekonomicznej kraju docelowego czy kwalifikacji zawodowych¹⁵.

Integracja ekonomiczna często postrzegana jest jako warunek wstępny do dalszej integracji. Na integrację ekonomiczną ma także wpływ status prawny imigrantów, z którym często związana jest kwestia podejmowania pracy nierejestrowanej, co wpływa z kolei na dalszy proces integracji imigrantów. Z pracą związane jest również zagadnienie zatrudnienia zgodnego z umiejętnościami i kwalifikacjami zawodowymi imigranta. Jednak wpływ na poziom integracji ma nie tylko imigrant czy społeczeństwo przyjmujące, ale również społeczność imigrancka, w której funkcjonuje. Często to właśnie społeczności etniczne stanowią podstawę w procesie integracji ekonomicznej. W ich

¹² T. Ramadan, *Western Muslim and the Future of Islam*, Oxford 2004, s. 55.

¹³ H. Entzinger, R. Biezeveld, *Zasady integracji imigrantów*, [w:] J. Balicki (red.), *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, Warszawa 2007, s. 40-54.

¹⁴ Tamże, s. 56.

¹⁵ M. Biernath, *Różnorodność integracji. Wymiary i mechanizmy procesu integracji*, [w:] A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje...*, dz. cyt., s.180-192.

ramach przekazywane są na przykład informacje dotyczące rynku pracy. Także w ramach tych społeczności nowoprzybyłym często oferowane jest pierwsze zatrudnienie. Z drugiej jednak strony taka społeczność może stanowić poważne utrudnienie w dalszej integracji, bowiem np. funkcjonowanie w niej nie wymaga poznawania języka kraju przyjmującego. Dwoma podstawowymi czynnikami wpływającymi na funkcjonowanie imigranta na nowym rynku pracy jest znajomość języka oraz wykształcenie. Imigranci z lepszym wykształceniem mają bowiem większe szanse na znalezienie zatrudnienia.

Kolejnym ważnym elementem, o którym nie sposób zapomnieć, jest kwestia zawierania przez imigrantów małżeństw. Imigranci z małżeństw mieszanych szybciej zaczynają rozumieć kulturę nowego kraju i szybciej uczą się nowego języka. Poznają nowych ludzi, dzięki czemu łatwiej przyjmują zasady panujące w danym kraju, również te panujące na danym rynku pracy¹⁶.

Równie ważnym wymiarem integracji jest społeczny aspekt przystosowania się cudzoziemców do życia w nowym kraju. Dla imigrantów ten element jest bardzo istotny. Migracja oznacza zmianę otoczenia społecznego, a wtedy u imigrantów mogą się pojawić problemy z komunikacją z ludźmi zamieszkującymi dane państwo i ze zrozumieniem otaczającego ich świata. W integracji społecznej bardzo ważne znaczenie ma wiek. Wynika to z faktu, że w dużej mierze kapitał ludzki nabywa się we wcześniejszych etapach życia, tak więc imigrant jest młodszy, tym większe prawdopodobieństwo udanej integracji ze społeczeństwem przyjmującym¹⁷.

Pomimo całego procesu integracji, cudzoziemcy powinni podtrzymywać swoją kulturę i nie wyrzekać się swego pochodzenia. Ponadto imigranci powinni angażować się w życie polityczne i ekonomiczne swojej ojczyzny. Bez integracji w obszarze społecznym nowoprzybyli nigdy nie poczują się w kraju „jak u siebie”, co w konsekwencji może prowadzić do marginalizacji.

Kolejną płaszczyzną integracji jest płaszczyzna polityczna i prawna, w skład której wchodzi następujące zagadnienia: 1) liczba imigrantów naturalizowanych rocznie lub tych, którzy uzyskują „potwierdzenie statusu rezydenta”; 2) liczba imigrantów z podwójnym obywatelstwem; 3) uczestnictwo w polityce; 4) uczestnictwo w „społeczeństwie obywatelskim”¹⁸.

¹⁶ R.G. Gregory, X. Meng, *Intermarriage and the Economic Assimilation of Immigrants*, „Journal of Labor Economics”, t. 23, nr 4, 2005, s. 23.

¹⁷ Tamże, s. 193.

¹⁸ H. Entzinger, R. Biezeveld, *Zasady...*, art. cyt., s. 60.

Pozycja prawna ma istotne konsekwencje dla funkcjonowania imigrantów w nowym kraju. Status prawny jest warunkiem integracji w innych wymiarach¹⁹. Inaczej wygląda integracja imigrantów przebywających na terenie danego kraju legalnie, niż tych, którzy są imigrantami nielegalnymi. Ważną sprawą jest to, w jakim stopniu imigrantowi przysługują zasoby publiczne w kraju (legalna praca, świadczenia socjalne, służba zdrowia oraz to, czy może podejmować określoną działalność społeczną, ekonomiczną bądź polityczną). Jednak w najgorszej sytuacji znajdują się imigranci nielegalni, gdyż podlegają oni ochronie tylko w zakresie gwarantowanym przez podstawowe prawa człowieka. W praktyce, także polskiej, nielegalni imigranci mogą jednak posyłać swoje dzieci do bezpłatnych szkół publicznych czy też nielegalnie pracować²⁰.

Kolejną płaszczyzną integracji imigrantów (z punktu widzenia niniejszej pracy najważniejszą) jest kwestia integracji kulturowej. W jej skład wchodzi następujące zagadnienia: 1) nastawienie do podstawowych zasad i norm kraju przyjmującego; 2) częstotliwość kontaktów międzyludzkich w kraju przyjmującym z krajem pochodzenia; 3) wybór małżonka; 4) znajomość języka; 5) przestępczość²¹.

Dotychczasowe doświadczenia pokazały, że integracja imigrantów w Europie nie odnosi się tylko do sfery socjoekonomicznej czy prawnej. Konieczne jest wspólne tworzenie atmosfery wzajemnego zrozumienia w społeczeństwie, do czego niezbędna jest integracja kulturowa²².

Język kraju pochodzenia również jest bardzo istotny, szczególnie w sytuacji, kiedy zakłada się, że imigrant ma wrócić do swojego kraju. W przypadku drugiego pokolenia nie zawsze jednak jest oczywiste, który język należy traktować jako pierwszy²³.

Ostatnim, już opisywanym w tym artykule elementem integracji jest nastawienie społeczeństw przyjmujących. Składają się na nie: 1) przypadki dyskryminacji; 2) odbiór zjawiska migracji przez społeczeństwa państw przyjmujących; 3) zasięg i efekty zróżnicowania politycznego; 4) rola mediów²⁴.

Integracja nie jest procesem jednostronnym i nie tylko imigranci, ale i społeczeństwo przyjmujące odgrywa w tym procesie olbrzymią

¹⁹ M. Biernath, *Różnorodność...*, dz. cyt., s. 181.

²⁰ Tamże, s. 185.

²¹ H. Entzinger, R. Biezeveld, *Zasady...*, art. cyt., s. 58.

²² J. Balicki, *Imigranci...*, dz. cyt., s. 41.

²³ Tamże, s. 43.

²⁴ H. Entzinger, R. Biezeveld, *Zasady...*, art. cyt., s. 44.

rolę. Ważna jest atmosfera, która pozwala czuć się imigrantom bezpiecznie, dlatego też bardzo istotnym elementem jest walka z dyskryminacją. W przypadku muzułmanów może to wynikać z islamofobii. Wyniki wskazują, że islamofobia, dyskryminacja i marginalizacja społeczno-ekonomiczna odgrywa pierwszorzędną rolę w generowaniu niezadowolenia i wyobcowania²⁵. Niestety, imigranci często wykorzystują pojęcia dyskryminacji i rasizmu do osiągnięcia swoich celów. Starają się w ten sposób wymóc na pracodawcach i instytucjach państwowych szczególnie traktowanie, a kiedy tego nie osiągają, automatycznie zasłaniają się problemem rasizmu czy dyskryminacji. Takie zachowania tuszują przyczyny prawdziwych niepowodzeń (np. w pracy).

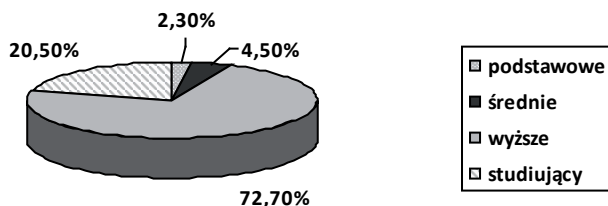
Niniejszy artykuł dotyczy przede wszystkim integracji kulturowej Palestyńczyków w Polsce. Jednak aby dogłębnie przeanalizować to zjawisko nie można pominąć innych płaszczyzn integracji. Dlatego moje badania dotyczą także wymienionych wyżej zagadnień.

2. Badania

2.1. Status zawodowy i materialny

Palestyńczycy przebywający w naszym kraju należą do grona ludzi wykształconych, co potwierdzają przeprowadzone badania. W Grupie I na piętnastu badanych, dwie osoby legitymują się wykształceniem średnim, dwie wyższym, zaś dziewięć osób obecnie studiuje. W Grupie II na dziewięciu badanych wszyscy mają wykształcenie wyższe, natomiast w Grupie III, na dwudziestu ankietowanych przypada dziesięć osób z wykształceniem wyższym i jedna osoba z wykształceniem podstawowym.

POZIOM WYKSZTAŁCENIA BADANYCH (wszyscy)

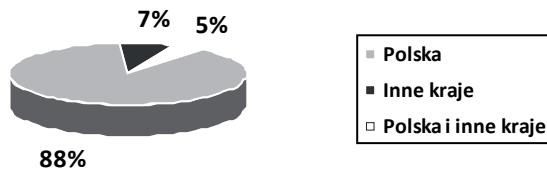


Wykres 1. Badania własne

²⁵ J. Balicki, *Imigranci...*, dz. cyt., s. 45.

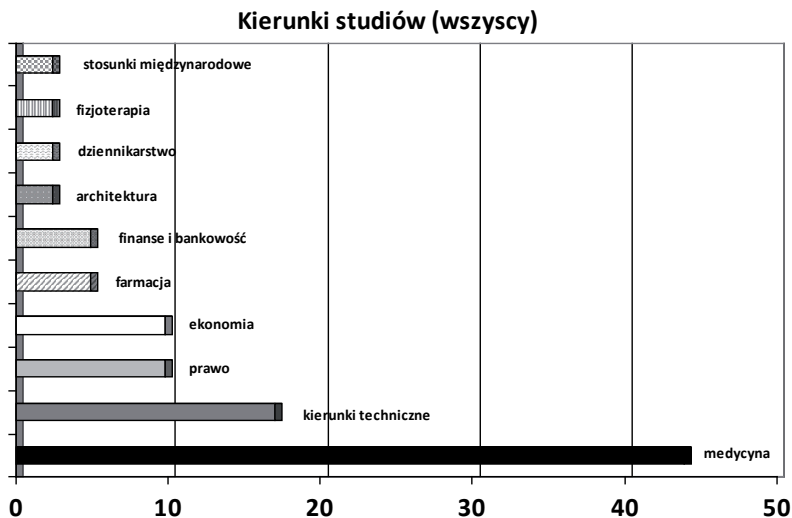
Na trzydziestu dwóch badanych z wykształceniem wyższym i dziewięciu studiujących, trzydziestu sześciu studiuje lub ukończyło studia w Polsce. Trzy osoby zdobyły wykształcenie za granicą (w Jordanii i Rosji), a dwie najpierw studiowały za granicą (Austria, Syria), a następnie w Polsce. Zdecydowana większość ankietowanych ukończyła zatem studia w Polsce, co dla integracji kulturowej ma duże znaczenie. Studiowali w środowisku polskim, przyswajali też polskie terminy naukowe. Studia podniosły ich poziom znajomości języka polskiego, także niewątpliwie ułatwiały i ułatwiają podjęcie decyzji o pozostaniu w Polsce na stałe.

MIEJSCE STUDIÓW (studiowania i ukończenia)



Wykres 2. Badania własne

Co do kierunków ukończonych studiów – to w Grupie I na cztery osoby z wyższym wykształceniem przypadają dwie z ukończonymi studiami medycznymi, jedna ukończyła finanse i bankowość, zaś kolejna informatykę. Wśród dziewięciu studentów, siedmiu studiuje medycynę, jeden informatykę, a jeden elektronikę i telekomunikację. Również w Grupie II największą popularnością cieszy się medycyna – na dziewięć badanych osób pięć ukończyło ten właśnie kierunek. Pozostali to absolwenci stosunków międzynarodowych, dziennikarstwa, fizjoterapii oraz finansów i bankowości. Natomiast w Grupie III na dwiętnastu badanych z wyższym wykształceniem cztery osoby ukończyły medycynę, cztery prawo, cztery studia techniczne, cztery ekonomię, dwie farmację, a jedna architekturę i urbanistykę. Na czterdzieści jeden osób z wykształceniem wyższym lub studiujących, aż osiemnaście ukończyło lub studiuje medycynę.



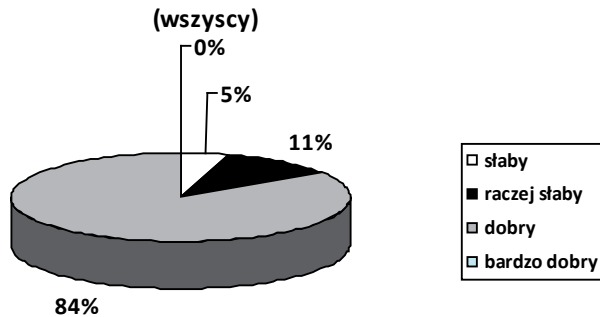
Wykres 3. Badania własne

Widać wyraźnie, że jest to kierunek cieszący się wśród Palestyńczyków największą popularnością. Niewątpliwie ukończenie medycyny daje zarówno prestiż społeczny, jak i możliwość zdobycia stabilnej, dobrze płatnej pracy. Warto zauważyć też, że studia medyczne są długie i nie należą do łatwych.

Kolejną kwestią objętą badaniami jest praca zawodowa i status materialny Palestyńczyków. Na piętnastu badanych należących do Grupy I (do dziesięciu lat pobytu w Polsce), czterech deklaruje, że praca, którą wykonują, jest zgodna z ich kwalifikacjami, przy czym dwóch prowadzi własną działalność gospodarczą, natomiast dziewięć osób z tej grupy studiuje, a więc nie pracuje jeszcze w zawodzie. Natomiast w Grupie II (od dziesięciu do dwudziestu lat pobytu w Polsce), sześć na dziewięć osób deklaruje, że praca, którą wykonują, jest zgodna z ich kwalifikacjami, w tym dwie osoby prowadzą własną działalność gospodarczą, zaś jedna deklaruje, że praca, którą wykonuje, jest poniżej jej kwalifikacji. W Grupie III (powyżej dwudziestu lat w Polsce) na dwadzieścia badanych osób, dziesięć deklaruje, że praca jest zgodna z ich kwalifikacjami, sześć osób prowadzi własną działalność gospodarczą, jedna osoba jest na emeryturze, a trzy uważają, że praca, którą wykonują, jest poniżej ich kwalifikacji. Z pracy zadowoleni są lekarze i osoby wykonujące zawody techniczne, natomiast osoby, które ukończyły takie kierunki jak marketing czy ekonomię – nie są zadowolone z wykonywanej przez siebie pra-

cy i uważają, że jest ona poniżej ich kwalifikacji zawodowych. W dziedzinach, w których badani nie są zadowoleni ze swojego statusu, ocena kompetencji jest często mniej jednoznaczna niż w medycynie czy kierunkach inżynierskich. W dodatku są to kierunki, po których coraz trudniej znaleźć w naszym kraju zatrudnienie. W związku z tym warto sobie postawić pytanie, czy ma to związek z sytuacją na polskim rynku pracy, czy z dyskryminacją osób o odmiennym pochodzeniu w niektórych działach gospodarki w Polsce. Tym niemniej przytoczone dane świadczą o wysokim statusie zawodowym badanej grupy. Ze statusu zawodowego w znacznym stopniu wynika status materialny. Badani zapytani o to, jak określają swój status ekonomiczny, odpowiedzieli następująco: na piętnastu badanych z Grupy I jedenastu określiło swój status ekonomiczny jako dobry, dwóch raczej słaby i dwóch jako słaby. W Grupie II osiem osób uznało swój status materialny za dobry, a jedna za raczej słaby. W Grupie III osiemnaście osób określiło swój status jako dobry, a dwie jako raczej słaby.

STATUS EKONOMICZNY (W OCENIE BADANYCH)



Wykres 4. Badania własne

Palestyńczycy w Polsce są zadowoleni ze swojego statusu materialnego, ale też obiektywnie jest on wysoki. Zdecydowana większość uważa, że wykonuje pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami, i tak jest w rzeczywistości. Ponad połowa posiada lokaty lub konto oszczędnościowe, tylko niecałe 7% badanych rejestrowało się jako bezrobotni w ostatnich pięciu latach, a ponad 80% ankietowanych ocenia swój status ekonomiczny jako dobry. Można stwierdzić, że Palestyńczycy, jako grupa imigrantów mieszkających w Polsce, jeśli chodzi o materialny aspekt życia, dobrze zaadaptowała się w Polsce. Status materialny jest jednym z czynników, który wpływa na lepszą integrację imigrantów.

2.2. Opinie o Polsce i Polakach

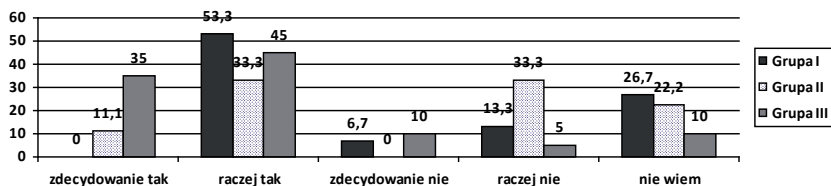
Następna kategoria zadanych pytań dotyczy przede wszystkim opinii badanych o Polsce i Polakach, a także relacji rodzinnych i sąsiedzkich.

Na pytanie, czy planuje Pan/Pani swoją dalszą przyszłość w Polsce, badani mający do wyboru odpowiedzi: – *Zdecydowanie tak*; – *Raczej tak*; – *Zdecydowanie nie*; – *Raczej nie*; – *Nie wiem*; sformułowali następujące odpowiedzi:

W Grupie I na piętnastu badanych ośmiu udzieliło odpowiedzi: – *Raczej tak*; jeden – *Zdecydowanie nie*; dwóch – *Raczej nie* i jeden – *Nie wiem*. Badani Grupy I pytani o uzasadnienie swojego wyboru, najczęściej mówili, że to, czy zostaną w Polsce, uzależniają od ofert pracy, jakie będą mieli po studiach i sytuacji ekonomicznej w Polsce. Odpowiedzi, jakie padały to np. – *Kończę medycynę i mam nadzieję na dobrą pracę. To, czy zostaną w Polsce, zależy od ofert pracy, jakie dostaną po studiach*. Inni badani mimo tego, że raczej planują zostać w Polsce, mówili, że swoje decyzje uzależniają od sytuacji, jaka zaistnieje w ich rodzinnym kraju, Palestynie: – *Myślę, że ktoś czeka na mój powrót... Mój kraj, rodzina. Jeśli Palestyna będzie wolna, to wracam od razu. Po studiach planuję zostać w Polsce, jeśli jednak Palestyna będzie kiedyś wolna, wracam*. Jeden z badanych z Grupy I mówił o tym, że chce jak najszybciej ściągnąć swoją żonę z Palestyny do Polski i jeśli mu się to uda, pozostanie na stałe w naszym kraju.

W Grupie II na dziewięciu badanych jeden odpowiedział – *Zdecydowanie tak*, trzech – *Raczej tak*, trzech – *Raczej nie*, a dwóch stwierdziło, że jeszcze nie wiedzą.

CZY PLANUJE PAN SWOJĄ DALSZĄ PRZYSZŁOŚĆ W POLSCE?



Wykres 5. Badania własne

Formułując uzasadnienia, badani zwracali uwagę na szereg kwestii. Jeden z badanych stwierdził, że nie planuje przyszłości w Polsce, gdyż ma tu problem ze znalezieniem dobrze płatnej pracy, dlatego myśli o przeprowadzce na zachód Europy. Część spośród badanych

zastanawia się nad powrotem do ojczyzny: – *Zastanawiam się nad wyjazdem do Palestyny, gdy tylko będzie to możliwe i sytuacja ekonomiczna na to pozwoli. Cały czas myślę o powrocie do ojczyzny.* W Grupie II pojawiła się też jedna wypowiedź mówiąca o tym, że na powrót do Palestyny jest już za późno: – *Palestyna? – Nie, raczej już nie, to było bardzo dawno.* Ta wypowiedź świadczyć może, że w tej grupie pojawiły się już osoby, dla których Polska stała się domem i ojczyzną, a Palestyna tylko wspomnieniem.

W Grupie III na dwudziestu badanych siedem osób zdecydowanie planuje swoją przyszłość w Polsce, dziewięć udzieliło odpowiedzi – *Raczej tak*, dwie – *Zdecydowanie nie*, jedna – *Raczej nie* i dwie – *Nie wiem*.

Na podstawie tych odpowiedzi można zauważyć, że w Grupie III 80% badanych planuje swoją przyszłość w Polsce. Pod tym względem wyniki zdecydowanie różnią się od uzyskanych w pozostałych grupach. Można zauważyć, że ankietowani z III Grupy są najbardziej przywiązani do Polski i wiążą z nią swoją dalszą przyszłość, co jest objawem silnego związku tej grupy z tym krajem. Nie oznacza to, że badani nie przeżywają rozterek i że ich akceptacja Polski – jako kraju zamieszkania – jest bezwarunkowa. W uzasadnieniach padały m.in. takie odpowiedzi: – *Marzę żeby stąd uciec, ale jestem na rozdrożu. Jak wyjadę tam będę obcy, a jak jestem tu, też jestem obcy.* – *Planuję swoją przyszłość tu, w Polsce. Może gdyby Palestyna była wolna to bym wrócił, ale nie wiem, to już za długo trwa.* – *Zdecydowanie planuję moje dalsze życie w Polsce. Przywykłem po prostu.* Część z badanych z Grupy III znajduje się na emigracji już tak długo, że coraz trudniej jest im wyobrazić sobie powrót do kraju, który zostawili 20-30 lat temu, a to sprawia, że swoją przyszłość planują w Polsce, kraju w którym założyli rodziny, mają pracę oraz przyjaciół. W Grupie II chęć pozostania w Polsce i wyjazdu do Palestyny rozkłada się mniej więcej po równo. Także biorąc pod uwagę wyniki procentowe i wypowiedzi badanych z Grupy II ciężko jest stwierdzić, jak bardzo są przywiązani do naszego kraju. Na pewno częścią z nich kierują podobne rozterki, jak badanymi z Grupy III. Z jednej strony myślą o powrocie do Palestyny, a z drugiej z Polską również czują się już w jakiś sposób związani. Natomiast po wypowiedziach ankietowanych z Grupy I stwierdzić można, że nie czują oni jeszcze przywiązania do Polski. O wiele większą uwagę zwracają na sytuację polityczną i ekonomiczną, niż na przywiązanie czy uczucia. Wiąże się to na pewno z ich młodym wiekiem, a poza tym czas, który spędzili w Polsce, a tym samym poza Palestyną nie jest jeszcze na tyle długi, aby tam czuli się obco, a tu jak w domu.

Należy pamiętać, że integracja to proces dwustronny. Dlatego też bardzo ważne jest, jak społeczeństwo przyjmujące postępuje z imigrantami i jak jest to odbierane przez samych imigrantów. Dlatego badani zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie, czy ich zdaniem Polacy są tolerancyjni wobec imigrantów. Możliwymi odpowiedziami były: – *Są bardzo tolerancyjni*; – *Są raczej tolerancyjni*; – *Są raczej nietolerancyjni*; – *Nie są tolerancyjni*.

W Grupie I na piętnaście przebadanych osób cztery stwierdziły, że Polacy – *Są bardzo tolerancyjni* wobec imigrantów (26,7% badanych), dziesięć że – *Są raczej nietolerancyjni* (66,7% badanych), a jedna, że Polacy w ogóle – *Nie są tolerancyjni* wobec imigrantów (6,7% badanych).

Ankietowani zapytani o objawy agresji lub nietolerancji, z jakimi spotkali się osobiście, najczęściej podawali wyzwiska i niemiłe komentarze na ulicy oraz ataki w klubach. Studenci często mówili, że wykładowcy i inni studenci podchodzą sceptycznie do nich i ich umiejętności: – *Na studiach nie ma do nas takiego zaufania, musimy bardziej udowodniać, co potrafimy*. Jeden z badanych mówił, że spotkał się z sytuacją, w której wykładowcy nazywali go terrorystą. Pojawiły się jednak odpowiedzi mówiące o tym, że Polska to kraj, w którym badany spotkał się z o wiele lepszym przyjęciem, niż w krajach Europy Zachodniej, w których przebywał wcześniej: – *W Polsce jest o wiele lepiej niż w Holandii czy w Niemczech, gdzie byłem wcześniej*. Inny z badanych ujął odpowiedź na to pytanie w następujący sposób: – *Polacy, jeśli kogoś znają, to są dla niego bardzo mili, natomiast nie są zbyt otwarci na obcych ludzi*. Jeden z ankietowanych wyznał, że spotkał się z agresją i nietolerancją ze strony Polaków, ale nie chciał mówić o konkretnych przykładach.

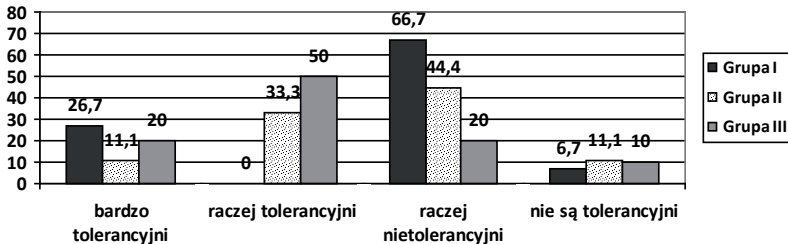
W Grupie II jedna osoba odpowiedziała, że Polacy są – *Bardzo tolerancyjni* wobec imigrantów (11,1% badanych), trzy osoby odpowiedziały, że – *Są raczej tolerancyjni* (33,3% badanych), cztery że – *Są raczej nietolerancyjni* (44,4% badanych), a jedna osoba, że Polacy – *Są nietolerancyjni* wobec imigrantów (11,1% badanych).

Badani z Grupy II odpowiadając na pytanie o przykłady agresji i nietolerancji ze strony Polaków mówili o trudnościach w znalezieniu pracy, które ich zdaniem są spowodowane pochodzeniem. Jeden z badanych prowadzący własną działalność gospodarczą stwierdził, że przez swoje pochodzenie ma problemy z pozyskaniem klientów w pracy. Część badanych podawała przykłady pokrywające się z odpowiedziami badanych z Grupy I, że z nietolerancją spotykali się najczęściej w czasie studiów, zwłaszcza na imprezach w klubach studenckich. Pojawiła się też odpowiedź mówiąca o tym, że Polacy są bardzo tolerancyjni: – *Polacy są niezwykle tolerancyjni. A ja obracam się też w bardzo tolerancyjnym środowisku*.

W Grupie III cztery osoby odpowiedziały, że Polacy – *Są bardzo tolerancyjni* wobec imigrantów (20% badanych), dziesięć osób, że – *Są raczej tolerancyjni* (50% badanych), cztery osoby, że Polacy – *Są raczej nietolerancyjni* (20% badanych) i dwie osoby, że Polacy – *Są nietolerancyjni* (10% badanych).

W tej grupie znaczna część badanych stwierdziła, że nigdy nie spotkała się osobiście z oznakami agresji czy nietolerancji ze strony Polaków, lub że były to wydarzenia incydentalne: – *Czasem coś się zdarza, ale na ogół Polacy są otwarci, ja osobiście spotkałem się z bardzo miłym przyjęciem. Czasem chuligani na ulicy zaczepiają nas lub rzucają wyzwiska w naszą stronę, ale jest to rzadkość. Generalnie Polacy są bardzo tolerancyjni. W pracy nigdy nie spotkałem się z nietolerancją.* Część, podobnie jak w innych grupach, wyznała, że z nietolerancją najczęściej spotykała się na studiach i na ulicy. Jeden z ankietowanych prowadzący własną działalność gospodarczą stwierdził, że przez to, że jest obcokrajowcem, nigdy nie wygrał żadnego przetargu. Trzech badanych z tej grupy wyznało, że w czasie swojego pobytu w Polsce spotkało się z objawami agresji i nietolerancji ze strony Polaków, ale nie chcą o tym mówić i woleliby o tym zapomnieć i do tego nie wracać.

TOLERANCJA POLAKÓW WOBEC IMIGRANTÓW (wszyscy)

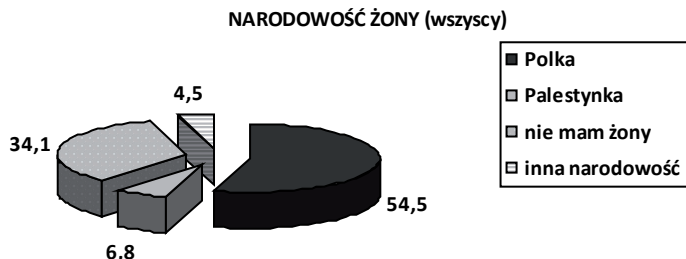


Wykres 6. Badania własne

2.3. Rodzina i tożsamość

Czynnikiem, który znacząco wpływa na integrację imigrantów są małżeństwa mieszane. Zdecydowana większość Palestyńczyków mieszkających w Polsce jest żonatych z Polkami. W Grupie I na piętnastu badanych dwunastu nie ma żony, dwóch jest żonatych z Palestynkami, które obecnie mieszkają w Palestynie i jeden ma żonę Polkę. W Grupie II czterech badanych ma żony Polki, jeden Palestynkę, dwóch ankietowanych nie ma żony, jeden ma żonę Ukrainkę i jeden

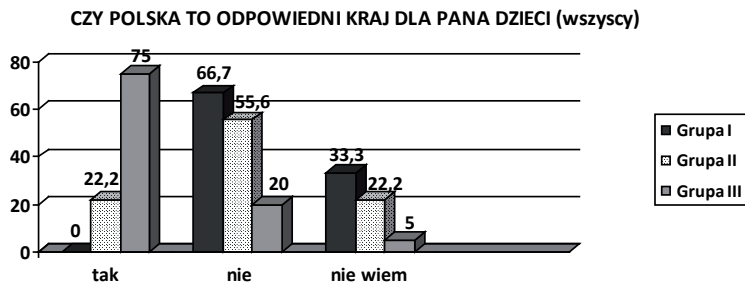
żonę Arabkę, ale nie Palestynkę. Natomiast w Grupie III dziewiętnastu na dwudziestu badanych ma żony Polki, a jeden jest kawalerem.



Wykres 7. Badania własne

Należy zaznaczyć, że spośród dwunastu osób z Grupy I nieposiadających żony ponad połowa deklaruje, że szuka żony wyłącznie wśród muzułmank, najlepiej pochodzenia arabskiego i nie wyobraża sobie małżeństwa z wyznawczynią innej religii niż islam.

W Grupie I na piętnastu badanych, dzieci posiada jedna osoba, w Grupie II na dziewięciu – cztery, a w Grupie III na dwudziestu – siedemnaście osób ma dzieci.



Wykres 8. Badania własne

Na pytanie: – *Czy uważa Pan, że Polska to odpowiedni kraj dla Pana dzieci, nawet w przyszłości* – ankietowani z Grupy I odpowiedzieli następująco: *Nie* – 10 osób (66,7% badanych), *Nie wiem* – 5 osób (33,3% badanych).

Ankietowani z Grupy I uzasadniając swoje odpowiedzi wymieniali zazwyczaj następujące powody: zbyt duże różnice kulturowe pomiędzy kulturą arabską i polską, inna religia (nie islam), coraz gorsze nastawienie krajów europejskich do imigrantów muzułmańskich. – *Chciałbym, aby moje dzieci wychowywały się u siebie w kraju, ze względu na*

religię, kulturę i język. Wolałbym żeby moje dzieci zostały wychowane w arabskim kraju. Chodzi tu przede wszystkim o kulturę i religię. W Polsce jest za mało islamu. Polska nie będzie odpowiednim krajem dla moich dzieci, gdyż nie można tu w pełni praktykować naszej religii – islamu. Myślę, że dla moich dzieci będzie lepiej, jeśli zostaną wychowane w kraju arabskim.

W Grupie II dwóch (22,2% badanych) na dziewięciu badanych uznało że Polska to odpowiedni kraj dla ich dzieci, pięć osób (55,6% badanych) uznało, że Polska nie jest odpowiednim krajem dla ich dzieci, a dwie (22,2% badanych) osoby odpowiedziały – *Nie wiem*.

Osoby, które uznały, że Polska nie jest odpowiednim krajem dla ich dzieci uzasadniły to następująco: – *W chwili obecnej Polska nie jest dobrym krajem dla moich dzieci. W Polsce brakuje wielu rzeczy, aby móc w tym kraju godnie żyć, żyć tak, jak ja marzę. – Sytuacja ekonomiczna w Polsce i gwałtownie postępująca demoralizacja społeczeństwa sprawiają, że nie jest to odpowiedni kraj dla moich dzieci, lepsza byłaby Palestyna. – Lepsze dla moich dzieci byłyby państwa zachodnie: Niemcy czy Anglia, gdyż są bogatsze niż Polska. – Polska nie jest odpowiednim krajem dla moich dzieci ze względu na odmienną kulturę i religię. Natomiast ci, którzy uznali, że Polska to odpowiedni kraj dla ich dzieci wypowiedzieli się następująco: – *Moje dzieci dobrze się tu czują, nie chcą żeby przeżywały to, co ja. – Polska jest dobrym krajem dla moich dzieci. Są możliwości rozwoju, nie ma wojny.**

W Grupie III piętnastu (75%) na dwudziestu badanych odpowiedziało, że Polska to odpowiedni kraj dla ich dzieci, czterech (20%), że nie jest odpowiedni, a jeden (5%), że nie wie.

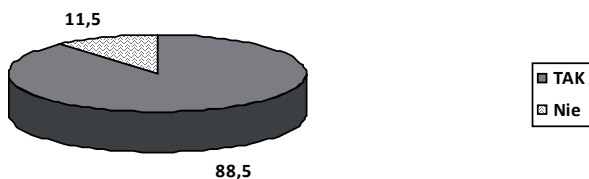
Odpowiedzi Grupy III zdecydowanie różnią się od odpowiedzi Grupy I i II. Aż 75% badanych uznało, że Polska to odpowiedni kraj dla ich dzieci. Większość udzielając odpowiedzi uznała, że Polska to kraj, w którym ich dzieci się wychowały, więc tu będzie im najlepiej: – *Moje dzieci uczą się tu, mają przyjaciół, są Polakami. – Życie na emigracji jest przykre, lepiej żeby dzieci miały jedną ojczyznę – Polskę. Wolałbym, żeby nie musiały podzielać mojego losu. – To ich kraj tu się wychowały, są tu wśród swoich. – Polska to kraj pełen możliwości. – Polska to dobry kraj, ja jestem Polakiem, czuję się Polakiem, moje dzieci też są Polakami, więc gdzie indziej mają żyć? – Polska to odpowiedni kraj dla moich dzieci, tu skończyły studia, mają pracę. – Moje dzieci czują się Polakami, więc lepiej żeby mieszkały w kraju, który uważają za swoją ojczyznę.*

Cztery osoby, które stwierdziły, że Polska nie jest odpowiednim krajem dla ich dzieci, odpowiadały następująco: – *Polska nie jest tolerancyjnym krajem i jestem pewien, że moje dzieci będą tu miały ciężko. – W Polsce jest pełno chuliganów i dresiarzy. Polska zmierza w złym kierunku i nikt nie będzie jej ratował. – W swoim kraju jest najlepiej, dlatego lepiej żeby mieszkały w Palestynie.*

Z powyższych odpowiedzi wynika, że osoby z Grupy III zdecydowanie bardziej identyfikują się z Polską niż z pozostałych grup. Część z nich nazywa Polskę swoim krajem – w poprzednich grupach takich wypowiedzi nie było. Odpowiedzi klasyfikujące Polskę jako nieodpowiedni kraj dla dzieci pozostają w znaczącej mniejszości.

Jeżeli podsumować odpowiedzi badanych ze wszystkich trzech grup widzimy, że dla ponad 40% Palestyńczyków mieszkających w Polsce nasz kraj nie wydaje się być odpowiednim. Natomiast niecałe 5% mniej badanych uważa, że Polska jest jak najbardziej odpowiednim krajem dla ich dzieci. Należy pamiętać, że przy tym pytaniu odpowiedzi w poszczególnych grupach bardzo się od siebie różniły, co świadczyć może o stopniu integracji poszczególnych grup.

CZY WYKONUJE PAN OBOWIĄZKI DOMOWE (wszyscy)

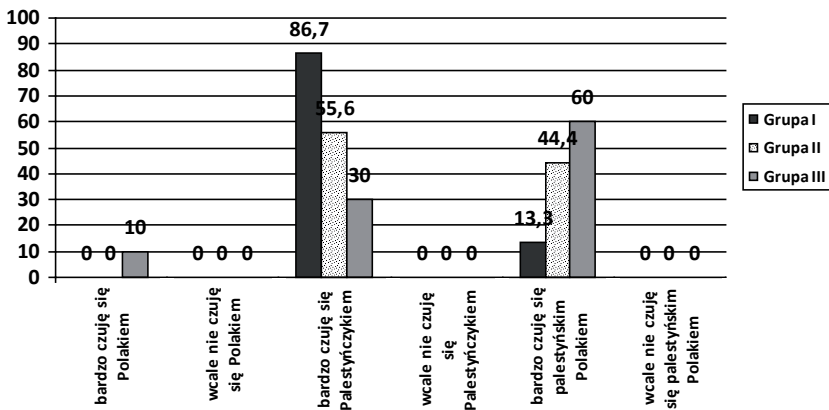


Wykres 9. Badania własne

Kolejne pytanie miało za zadanie sprawdzić, czy Palestyńczycy mieszkający w Polsce zmienili swoje nawyki wynikające z kultury i dostosowali się do polskich wzorców. Pytanie dotyczyło wykonywanych przez nich obowiązków domowych oraz podziałów obowiązków pomiędzy nich a ich żony (w większości Polki). W krajach arabskich to kobieta odpowiedzialna jest za prowadzenie domu i opiekę nad dziećmi, a mężczyzna zajmuje się utrzymaniem rodziny, a więc zabezpieczeniem materialnym. W Polsce natomiast obowiązki domowe częściej ulegają podziałowi, gdyż również kobiety robią kariery zawodowe i biorą na siebie utrzymanie rodziny. W opisie odpowiedzi na to pytanie pominięci zostali badani, którzy mieszkają sami lub są kawalerami, gdyż wtedy oczywiste jest, że wykonują obowiązki domowe samodzielnie. W Grupie II na siedmiu żonatyh mężczyzn aż sześciu zadeklarowało, że wykonuje obowiązki domowe. Najczęściej wymieniali gotowanie, robienie zakupów i opiekę nad dziećmi, rzadziej sprzątanie. Jedna osoba odpowiedziała, że nie wykonuje żadnych obowiązków domowych. Jednak w wyniku przeprowadzonego z nią wywiadu ustalono, że żona jest pochodzenia arabskiego i nie pracuje

zawodowo. W Grupie III na dziewiętnastu żonatyh mężczyzn siedemnastu wykonuje obowiązki domowe, m.in. gotowanie, zakupy, wynoszenie śmieci, prace w ogrodzie, opłacanie rachunków, opieka nad dziećmi, mycie okien, pomoc w sprzątaniu, zmywanie naczyń. Podsumowując można zauważyć, że w tej dziedzinie Palestyńczycy mieszkający w Polsce dostosowali się w ogromnym stopniu do wzorców kulturowych tu panujących. Zapewne ma to związek z faktem, iż ich żony pochodzą z innego kręgu kulturowego i że mieszkają w kraju, w którym takie wzorce dominują. Tym niemniej zdecydowana większość wykonuje obowiązki domowe, co możemy zaobserwować na poniższym wykresie. Warto też nadmienić, że na dwudziestu dziewięciu żonatyh mężczyzn przypada osiemnaście żon pracujących zawodowo i jedna na emeryturze. Dziesięć pozostałych nie pracuje zawodowo.

Pytanie, które miało za zadanie ustalić, jak swoją tożsamość określają sami Palestyńczycy brzmiało: – *Czy czuje się pan Polakiem?* Możliwych odpowiedzi było sześć i brzmiały one następująco: – *Bardzo czuję się Polakiem;* – *Wcale nie czuję się Polakiem;* – *Bardzo czuję się Palestyńczykiem;* – *Wcale nie czuję się Palestyńczykiem;* – *Bardzo czuję się palestyńskim Polakiem;* – *Wcale nie czuję się palestyńskim Polakiem.* W Grupie I zdecydowana większość, bo trzynaście osób wybrało odpowiedź – *Bardzo czuję się Palestyńczykiem*, a dwie osoby wybrały odpowiedź – *Bardzo czuję się palestyńskim Polakiem.* Natomiast w Grupie II pięć osób wybrało odpowiedź – *Bardzo czuję się Palestyńczykiem*, a cztery osoby – *Bardzo czuję się palestyńskim Polakiem.* W Grupie III sześć osób udzieliło odpowiedzi – *Czuję się Palestyńczykiem*, dwanaście – *Czuję się palestyńskimi Polakiem*, a dwie – *Czuję się Polakiem.*



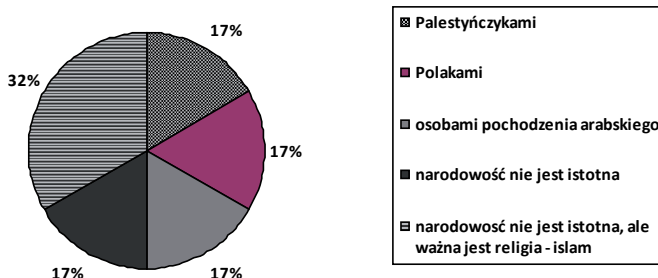
Wykres 10. Badania własne

Jak można zauważyć, dopiero Grupa III identyfikuje się z Polską na równym lub nawet nieco wyższym poziomie, co z Palestyną. Grupa I w bardzo małym stopniu identyfikuje siebie z Polską, a Grupa II stanowi „etap przejściowy”. Badanie potwierdza fakt, iż poczucie związku z krajem osiedlenia buduje się latami i zazwyczaj wzrasta proporcjonalnie do lat spędzonych w nowej ojczyźnie.

Wpływ na integrację kulturową ma również fakt, w jakim środowisku przebywają imigranci oraz z kim najchętniej spędzają czas wolny. W Grupie I na piętnaście osób dziewięć stwierdziło, że czas wolny spędza z palestyńskimi przyjaciółmi, a sześć, że z przyjaciółmi polskimi i palestyńskimi. W Grupie II dwie osoby stwierdziły, że czas wolny najchętniej spędzają z rodziną, w następnej kolejności z przyjaciółmi (palestyńskimi i polskimi) oraz z sąsiadami. Natomiast w Grupie III najczęstszą odpowiedzią było, że wolne chwile pochłania im rodzina, ale dodawali również, że chętnie spędzają czas ze swoimi polskimi przyjaciółmi. W tej grupie nie pojawiła się odpowiedź, że wśród przyjaciół są tylko Palestyńczycy, co świadczy o większym stopniu integracji niż w pozostałych grupach, a szczególnie w Grupie I. Ten fragment badań potwierdza wcześniejsze wnioski o wadze upływu czasu dla problemu integracji.

Pytanie zamykające kategorię pytań dotyczących tożsamości, a także relacji rodzinnych i sąsiedzkich, brzmiało: – *Czy ankietowani mają preferencje co do tego, z kim w przyszłości zwiążą się ich dzieci.*

WOLAŁBYM ABY MOJE DZIECI ZWIĄZAŁY SIĘ Z (Grupa I)

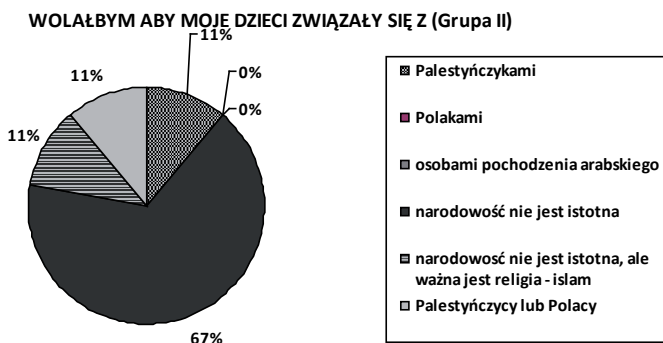


Wykres 11. Badania własne

W Grupie I na to pytanie odpowiadali również studenci, którzy nie mają jeszcze założonych rodzin. W tej grupie trzy osoby (20%) stwierdziły, że chciałyby, aby w przyszłości ich dzieci związały się z Palestyńczykami, trzy osoby (20%) odpowiedziały, że z osobami pochodzenia arabskiego, trzy osoby (20%) stwierdziły, że narodowość nie jest

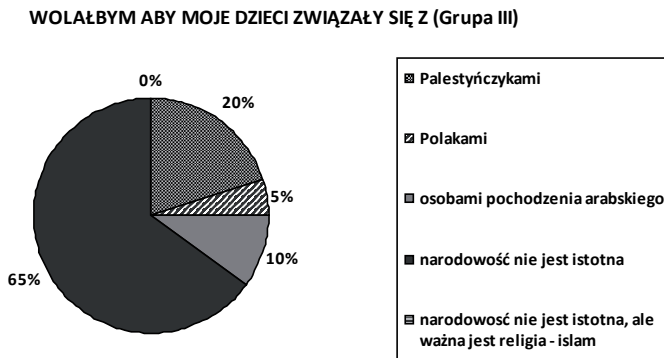
dla nich istotna, a sześć osób (40%) odpowiedziało, że narodowość nie jest istotna, ale najważniejsze, żeby ich dzieci związały się z osobami, których religią będzie islam.

Wśród uzasadnień pojawiały się następujące odpowiedzi: – *Nie mam jeszcze dzieci, ale już teraz wiem, że będą one muzułmanami, dlatego też nie wyobrażam sobie, aby mogły się związać z wyznawcami innej religii.* – *Ja jestem muzułmaninem, moja żona również będzie muzułmanką. Dzieci będą wychowywane w tradycji islamu, więc lepiej, by związały się z muzułmanami.*



Wykres 12. Badania własne

W Grupie II na dziewięć badanych osób jedna chciałaby, aby jej dzieci związały się z Palestyńczykami, sześć osób uznało, że narodowość nie jest dla nich istotna, a jedna osoba stwierdziła, że narodowość nie jest istotna, ale ważne jest, żeby religią był islam. Jedna osoba odpowiedziała, że chciałaby, by jej dzieci związały się albo z Palestyńczykiem, albo z Polakiem.



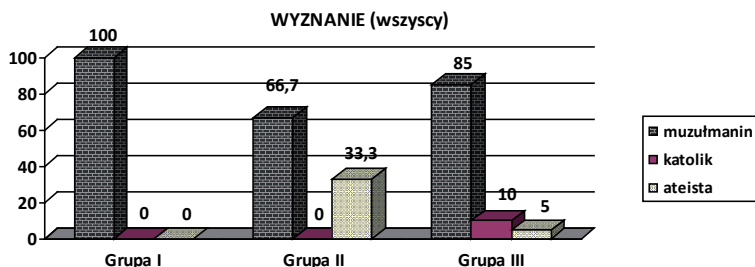
Wykres 13. Badania własne

W Grupie III na dwudziestu badanych cztery osoby (20%) odpowiedziały, że chciałyby, aby ich dzieci związały się z Palestyńczykami, dwie osoby (10%) chciałyby, aby ich dzieci związały się z osobami pochodzenia arabskiego, jedna osoba (5%) stwierdziła, że chciałyby aby jej dzieci związały się z Polakami, a trzynaście osób (65%) odpowiedziało, że narodowość nie jest dla nich istotna. Warto zauważyć, że w Grupie III wyznanie nie odegrało tak znaczącej roli, jak w Grupie I. Wśród ankietowanych z Grupy III dominowały następujące wypowiedzi: – *To jest wybór moich dzieci i ja nie zamierzam w żaden sposób w to ingerować.* – *Narodowość i religia jest nieważna; ważne, by ten ktoś był dobrym człowiekiem.*

Z powyższych odpowiedzi wnioskować można, że ankietowani z Grupy III, żyjący w związkach małżeńskich z Polkami i zazwyczaj katoliczkami, nie czują się w obowiązku narzucać dzieciom małżeństwa z wyznawcami islamu, gdyż sami nie wpisują się w ten model. Żyją w rodzinach wielokulturowych i uważają, że ten model się sprawdza. Natomiast ankietowani z Grupy I, którzy zazwyczaj są jeszcze kawalerami, nie wyobrażają sobie życia w wielokulturowej rodzinie, gdyż pochodzą z rodzin muzułmańskich i ten wzorzec jest im najbliższy. Warto zauważyć też, że silna tożsamość islamska tej grupy może wpływać na ich poziom integracji niezależnie od okresu przebywania w Polsce.

2.4. Wyznanie

Jak zaznaczyłam już wcześniej, zdecydowana większość palestyńskich imigrantów to wyznawcy islamu. Dlatego zadając kolejne pytania chciałam sprawdzić jak Palestyńczycy odnajdują się w państwie nie dość, że różnym kulturowo – to jeszcze odmiennym religijnie.

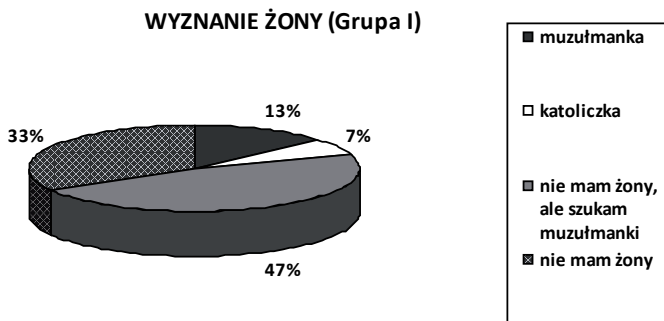


Wykres 14. Badania własne

W Grupie I wszyscy badani zadeklarowali się jako wyznawcy islamu, w Grupie II sześć osób zadeklarowało się jako muzułmanie, a trzy osoby jako ateści. W Grupie III siedemnaście osób odpowiedziało, że ich religią jest islam, dwie osoby zadeklarowały się jako katolicy, a jedna jako ateista.

Jednak nie wszyscy z badanych zadeklarowali się jako osoby praktykujące swoją wiarę. Ci, którzy zadeklarowali się jako praktykujący, zwrócili uwagę na trudności, z jakimi się spotykają w Polsce w związku z tą sprawą. – *Nie ma tu meczetów, generalnie są słabe warunki, w Palestynie było inaczej, ale tu jest ciężko. – Nie mam czasu i możliwości, aby praktykować, ale jak jestem tam (w Palestynie) modłę się pięć razy dziennie i wypełniam wszystkie inne obowiązki.* Były również osoby, które stwierdziły, że w Polsce, tak jak w każdym innym kraju, jak się chce – można praktykować swoją wiarę: – *Ja poszczę w Ramadan, nie piję alkoholu i nie jem wieprzowiny. – Jeśli człowiek chce, może nawet w Polsce wypełniać wszystkie obowiązki muzułmanina. Ja modłę się, a kiedy praca mi z tym koliduje – to odkładam modlitwę na inną porę (modlitwy mogą się kumulować), ja np. cztery modlitwy odmawiam rano, a jedną po pracy, do tego poszczę w Ramadanie, pomagam biednym, kiedy mam wolne, chodzę do meczetu, kiedy zabezpieczę też materialnie wszystkie moje dzieci na pewno odbędę pielgrzymkę do Mekki. – Ja nie mam problemów z praktykowaniem religii, w pracy modłę się bez problemu.*

Kolejnym punktem badań było pytanie o wyznanie żony.

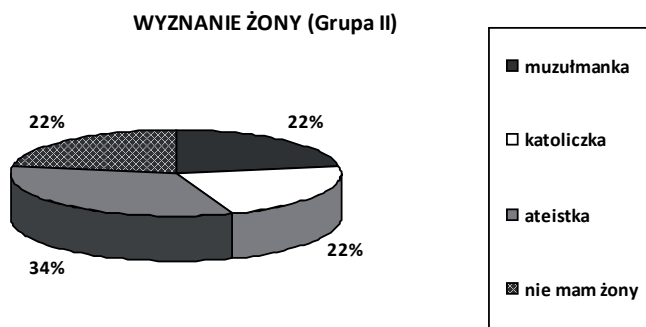


Wykres 15. Badania własne

W Grupie I trzech z piętnastu badanych osób ma żony. Dwie z nich są muzułmankami, a jedna katoliczką. Z pozostałych dwunastu badanych siedmiu uznało, że żon szuka wśród muzułmank: – *Nie mam jeszcze żony, ale bardzo bym chciał, aby była to muzułmanka. – Nie mam żony, ale już teraz mogę odpowiedzieć, że na pewno będzie ona wyzna-*

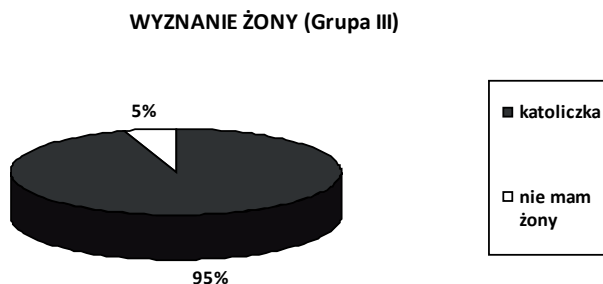
wąta islam. – Szukam żony tylko wśród muzułmank. Osoby z Grupy I są bardzo przywiązane do swojej religii i jak dotąd w większości nie wyobrażają sobie, aby mogli ożenić się z kobietami innego wyznania niż islam. Może to wskazywać, że ta grupa nie przeszła jeszcze pewnego poziomu integracji kulturowej, że nie chce wchodzić w związki małżeńskie z przedstawicielkami innej kultury ani zakładać z nimi rodzin. Ankietowani zdają sobie sprawę, że otacza ich na co dzień inna kultura i religia i potrafią się w tym odnaleźć w życiu codziennym (na uczelni, w pracy), ale nie chcą żeby w przyszłości ta obca im kultura i religia gościły w ich domach i w ich rodzinach.

W Grupie II na siedmiu żonatyh mężczyzn przypadają dwie muzułmanki, dwie katoliczki i trzy ateistki.



Wykres 16. Badania własne

W Grupie III na dwudziestu ankietowanych dziewiętnastu ma żony i wszystkie one są wyznawczyniami katolicyzmu.



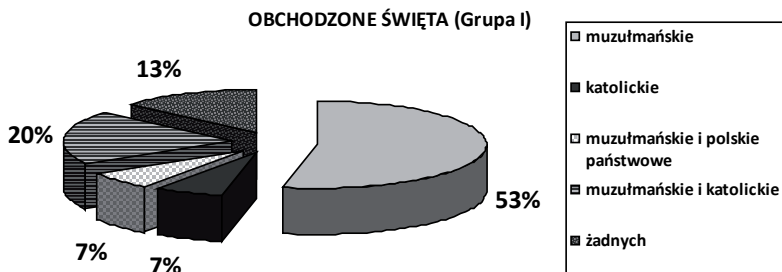
Wykres 17. Badania własne

Sytuacja przedstawia się interesująco, kiedy dokonamy analizy odpowiedzi ankietowanych na pytanie o wyznanie ich dzieci.

W Grupie I czternastu z piętnastu badanych nie ma dzieci, ale ponad połowa z nich zdecydowanie chce, aby w przyszłości ich dzieci były muzułmanami. W Grupie II cztery osoby na dziewięć mają dzieci; jedno z nich jest wyznania katolickiego, dwoje to muzułmanie, a jedno, jak odpowiedział ankietowany, jeszcze nie wybrało, a on sam nie chce w żaden sposób ingerować w jego decyzję. Natomiast w Grupie III na dwudziestu badanych dziewiętnastu ma dzieci. Jednak tu sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Trzy osoby spośród badanych jako wyznanie swoich dzieci zaznaczyły islam, pięć osób zaznaczyło katolicyzm, dwie odpowiedziały, że ich dzieci są niewierzące, pięć osób stwierdziło, że ich dzieci jeszcze nie wybrały religii, która im odpowiada, a cztery osoby nie chciały udzielić odpowiedzi na to pytanie. Oto niektóre z wypowiedzi ankietowanych: – *Moje dzieci jeszcze nie wybrały. Przekazywane im były wartości muzułmańskie i katolickie.* – *W domu istnieją i współgrają dwie religie: katolicka i muzułmańska, więc jak dzieci mają wybrać?* – *Moje dzieci na razie nie mają wyznania. Jeszcze nie zdecydowały, a ja ani żona niczego im nie narzucamy, jak będą gotowe, to same wybiorą.* – *Nie wiem, jakiego wyznania są moje dzieci, jeszcze się to nie ukształtowało.* Jak widać, osoby z Grupy III zupełnie inaczej podchodzą do kwestii religii i wyznania swoich dzieci. Ankietowani z Grupy I nie wyobrażają sobie takiej sytuacji w przyszłości. Trudno jest dzisiaj wyrokować, czy ich podejście w miarę upływu czasu ulegnie zmianie, czy pozostanie w tym względzie niezmiennie. Dużo zależy też zapewne od tego, czy ostatecznie zdecydują się pozostać w Polsce.

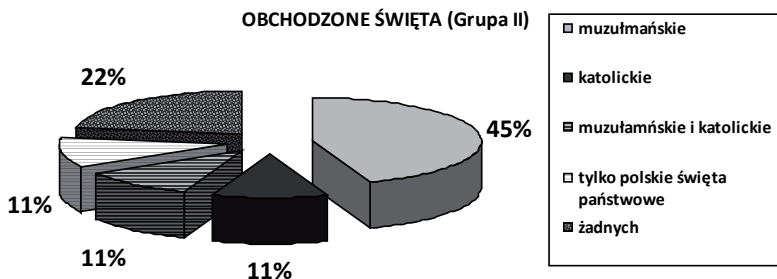
Ostatnie pytanie, z jakim zetknęli się badani w tej kategorii, brzmiało: – *Jakie święta obchodzą ankietowani w swoich domach.*

W Grupie I na piętnastu badanych osiem osób udzieliło odpowiedzi, że obchodzą tylko święta muzułmańskie, jedna osoba zadeklarowała, że obchodzi wyłącznie święta katolickie, jedna, że obchodzi święta muzułmańskie i polskie święta państwowe, trzy osoby powiedziały, że obchodzą zarówno święta muzułmańskie, jak i katolickie, a dwie osoby nie obchodzą żadnych świąt.



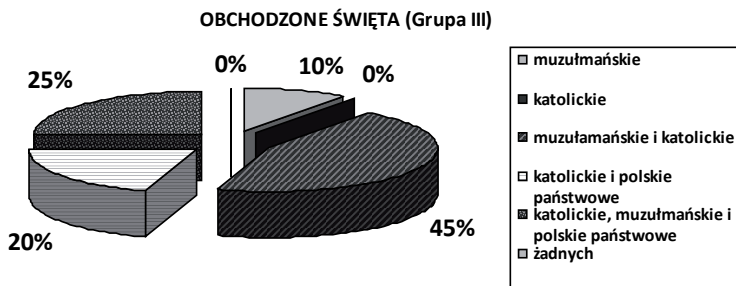
Wykres 18. Badania własne

Warto zaznaczyć, że studenci, którzy udzielili odpowiedzi, że obchodzą zarówno święta muzułmańskie, jak i katolickie, obchodzą te drugie wtedy, kiedy inni, np. polscy studenci, zaproszą ich do wcześniejszych (przed-kalendarzowych) symbolicznych obchodów (np. wspólne wigilie akademickie). Sami nie podejmują inicjatywy obchodzenia tych świąt, a czasem nawet nie znają dat świąt katolickich w Polsce.



Wykres 19. Badania własne

W Grupie II na dziewięciu badanych czterech obchodzi wyłącznie święta muzułmańskie, jeden święta katolickie, jeden tylko polskie święta państwowe, jeden święta muzułmańskie i katolickie, zaś dwóch nie obchodzi żadnych świąt.



Wykres 20. Badania własne

W Grupie III na dwudziestu badanych tylko dwie osoby deklarują, że obchodzą jedynie święta muzułmańskie, cztery osoby odpowiedziały, że obchodzą święta katolickie i państwowe, pięć – że obchodzi święta muzułmańskie, katolickie oraz polskie święta państwowe, a dziewięć obchodzi święta muzułmańskie i katolickie.

Nie budzi wątpliwości fakt, że wraz ze wzrostem poczucia związku z krajem osiedlenia oraz liczbą więzi z nim łączących (praca, język, rodzina) wzrasta gotowość i możliwości uroczystego obchodzenia świąt dotąd uważanych za obce.

3. Podsumowanie i wnioski końcowe

Jak zaznaczono już na początku omawiania badań, kluczowe pytania, na które chciałam odpowiedzieć po analizie wszystkich wywiadów brzmiały: – *Jaki jest poziom integracji kulturowej Palestyńczyków mieszkających w Polsce?* – *Jak ważne jest dla imigranta zachowanie własnej tożsamości kulturowej?* – *Jakie czynniki mają na to wpływ oraz jaką wartość stanowi dla migranta utrzymywanie kontaktów z członkami grupy dominującej, w tym wypadku z Polakami?*

Integracja ekonomiczna jest często postrzegana jako warunek wstępny do dalszej integracji, dlatego właśnie od tej charakterystyki rozpocznę podsumowanie.

3.1. Zatrudnienie

Podstawowym czynnikiem integracji jest praca. Imigranci często spotykają się z trudnościami w zdobyciu pracy, zazwyczaj zatrudniani są na stanowiskach niezgodnych ze swoimi kwalifikacjami zawodowymi lub otrzymują zarobki o wiele niższe niż ludność rodzima zatrudniana na podobnych stanowiskach. Jednak na podstawie badań zawartych w tej pracy stwierdzić można jednoznacznie, że Palestyńczycy mieszkający w Polsce osiągnęli bardzo wysoki poziom integracji ekonomicznej. Są oni w przeważającej większości zadowoleni ze swojego statusu materialnego (ponad 80% ankietowanych uznało swój status materialny za dobry), a patrząc obiektywnie, jest on wysoki. Świadczy o tym chociażby fakt, że większość z nich mieszka we własnych domach lub mieszkaniach o zazwyczaj wysokim standardzie. Do tego większość spośród badanych zadeklarowała, że wykonuje pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami zawodowymi, a tylko około 7% badanych zarejestrowało się w ostatnich pięciu latach jako bezrobotni. Naturalnie, co zrozumiałe, wyższy standard życia posiadają osoby o ugruntowanej pozycji zawodowej – starsze i bardziej doświadczone. Trudno jednak nie zauważyć, że fakt, iż taki status osiągnęli, jest ważnym miernikiem ich sukcesu zawodowego osiągniętego między innymi dzięki wysokiemu poziomowi integracji, a z drugiej strony osiągnięty poziom integracji wpływa pozytywnie na sukces zawodowy. Jest to pewnego

rodzaju spirala, a opisane czynniki stymulują się wzajemnie. Proces ten jest zaawansowany w grupie najstarszej i wiąże się także z wartościami kulturowymi, które w tym wypadku trudno jednoznacznie przypisać kulturze polskiej bądź palestyńskiej. Szacunek dla pracy i wykształcenia był tym elementem, bez którego zdobycie wysokiej pozycji społecznej przez badanych nie byłoby możliwe. Warto zauważyć, że pracowitość uznali oni za cechę charakterystyczną zarówno Polaków, jak i Palestyńczyków, co prowadzi do wniosku, że pewne cechy kulturowe uległy tutaj integracji, stymulując badanych m.in. do rozwoju zawodowego. Jak ważną rolę w życiu palestyńskich emigrantów odgrywa praca, zawód i związane z nimi zjawiska, potwierdza też fakt, że Palestyńczycy w Polsce angażują się przede wszystkim w życie organizacji i zrzeszeń zawodowych²⁶.

3.2. Wykształcenie

Czynnikami podstawowymi w funkcjonowaniu imigranta na nowym rynku pracy jest wykształcenie i znajomość języka. I tu również Palestyńczycy mieszkający w Polsce wypadają znakomicie. Choć w założeniach badań przyjęto, że uczestniczą w nim tylko ankietowani znający język polski na poziomie komunikatywnym, to w praktyce okazało się, że znajomość języka polskiego wśród badanych jest na znacznie wyższym poziomie. Około 90% ankietowanych oceniło swoją znajomość języka polskiego dobrze lub bardzo dobrze i nie ma ona związku z długością ich pobytu w Polsce. Obserwacja, którą poczyniłam przeprowadzając wywiady potwierdza, że większość przebadanych Palestyńczyków bardzo swobodnie posługuje się językiem polskim nie tylko w mowie, ale również w czytaniu i w piśmie. Tak dobra znajomość języka polskiego prawdopodobnie wynika z faktu, że większość przyjeżdżających do Polski Palestyńczyków studiuje w tym języku, a zaraz po przyjeździe do Polski odbywa roczny kurs języka polskiego w Centrum Języka Polskiego dla Obcokrajowców w Łodzi. Istotne także, iż wielu spośród badanych deklaruje, że poza uczelnią spędza czas wśród Polaków, co również ma wpływ na podnoszenie ich kompetencji językowych, jak również wskazuje na integrację Palestyńczyków mieszkających w Polsce również w sferze społecznej. Warto także zaznaczyć, że Palestyńczycy przyjeżdżający do Polski na studia to przeważnie osoby o dużych zdolnościach i możliwościach

²⁶ W niniejszym artykule nie analizowałam szczegółowo przeprowadzonych przeze mnie (na tej samej grupie) badań dotyczących cech Polaka i Palestyńczyka oraz udziału w życiu społecznym.

intelektualnych. Oczywiście zdolności te wykorzystują dzięki motywacji wewnętrznej. W pracy nie badano tej kwestii, lecz teza taka narzuca się sama po przeanalizowaniu materiału badawczego. Przeczy to także stereotypowemu obrazowi utrwalonemu w kulturze masowej, a mianowicie takiemu, że Arabowie to ludność niewykształcona i leniwa.

3.3. Małżeństwo i rodzina

Kolejnym ważnym elementem integracji jest kwestia zawierania przez imigrantów małżeństw. Dowiedziono, że imigranci z małżeństw mieszanych szybciej zaczynają rozumieć kulturę danego kraju. W tej dziedzinie, w odróżnieniu od poprzednich, wystąpiły znaczące różnice pomiędzy badanymi grupami. 100% żonatych mężczyzn z Grupy III jest w związkach małżeńskich z Polkami i zazwyczaj katoliczkami. Żyją oni w rodzinach wielokulturowych i uważają, że ten model najlepiej się sprawdza. Nie chcą też narzucać dzieciom religii ani małżeństwa z wyznawcami islamu, gdyż sami nie postąpili w taki sposób. Jest to kolejna płaszczyzna, która potwierdza, że poziom integracji kulturowej Palestyńczyków w Polsce jest wysoki. Ankietowani z Grupy I w większości są kawalerami i nie wyobrażają sobie życia w wielokulturowej rodzinie, gdyż sami pochodzą z rodzin muzułmańskich. Warto też zauważyć, że silna tożsamość muzułmańska tej grupy może wpływać na ich poziom integracji niezależnie od długości pobytu w Polsce. Ogromny wpływ na integrację społeczną ma wiek, co wynika z faktu, że kapitał ludzki w dużej mierze nabywa się we wcześniejszych etapach życia. Dlatego im młodszy jest imigrant, tym większe prawdopodobieństwo udanej integracji. Można więc zaryzykować tezę, że to, iż Palestyńczycy przyjeżdżają do Polski zazwyczaj w młodym wieku, również ma ogromny wpływ na to, w jakim stopniu i tempie się integrują. Czynnikiem wskazującym na integrację społeczną Palestyńczyków w Polsce jest również to, iż w ogromnej większości wskazują na dobry kontakt z rodzinami żon oraz z sąsiadami i polskimi przyjaciółmi. Naturalnie niebagatelną rolę odgrywa tu gotowość ze strony społeczności dominującej do wchodzenia w interakcje z przybyszami. Brakuje na razie badań porównawczych, jednak można postawić tezę, że Palestyńczycy przyjmowani są w Polsce stosunkowo dobrze. W tym wypadku fakt, że żenią się z Polkami i nie tworzą społeczności wyraźnie wyodrębnionych znacznie integrację przyspiesza. Utrudnia im to jednak kultywowanie pewnych tradycji, zwłaszcza religijnych. Można tu powrócić do użytego już przykładu, że prawowierni muzułmanie czują się skępowani odmawianiem nakazanych modlitw w miejscach publicznych oraz w pracy.

3.4. Status prawny

Kolejną płaszczyzną składającą się na integrację imigrantów jest płaszczyzna polityczno-prawna. Składa się na nią m.in. status prawny imigrantów, legalna praca, określone działalności społeczne czy polityczne. Należy podkreślić, że z przebadanej grupy czterdziestu czterech osób wszystkie znajdują się w Polsce legalnie, a dwadzieścia z nich posiada obywatelstwo polskie. Pozostali posiadają karty stałego lub czasowego pobytu. Dzięki temu, że Palestyńczycy pracują w Polsce legalnie, mają ogromne szanse na pozyskanie obywatelstwa, jeśli jeszcze takowego nie posiadają. Dzięki temu, że znajdują się w Polsce legalnie mogą korzystać z bezpłatnej opieki zdrowotnej, mogą zakładać różnego rodzaju działalność gospodarczą. Na tej płaszczyźnie znów najbardziej zintegrowaną grupą okazuje się być Grupa III, czyli ci Palestyńczycy, którzy w Polsce znajdują się najdłużej. Fakt uregulowania stosunku do państwa polskiego jest w tym wypadku pewnego rodzaju ukoronowaniem procesu integracji, symbolicznym i faktycznym „zaślubieniem” Polski jako elementu własnej tożsamości.

3.5. Integracja kulturowa

Następną płaszczyzną integracji imigrantów jest integracja kulturowa, na którą składa się między innymi nastawienie do podstawowych zasad i norm kraju przyjmującego, a więc tworzenie atmosfery wzajemnego zrozumienia w społeczeństwie, oraz jak na poprzedniej płaszczyźnie – znajomość języka kraju przyjmującego. Na podstawie wypowiedzi badanych stwierdzić można, że ankietowani z Grupy III nie tylko zaakceptowali normy i zasady panujące w naszym kraju, ale również zaczęli według nich postępować i stały się one niejako ich normami. Co również ukazuje, jak dalece zintegrowali się ze społeczeństwem polskim, jego zwyczajami i kulturą. Co więcej, większość badanych z tej grupy planuje swoją dalszą przyszłość w Polsce, gdyż tu mają domy i rodziny. Natomiast Grupy I i II również zaakceptowały normy i zasady panujące w Polsce, ale tylko w środowisku zewnętrznym. Nie chcą natomiast przenosić tych norm do swojego prywatnego życia i rodzin. Dlatego w zdecydowanej większości planują małżeństwa z muzułmankami i często też w o wiele bardziej przychylny sposób wypowiadają się o kulturach krajów arabskich. Często też nie planują swojej dalszej przyszłości w Polsce, ale może to mieć związek również z tym, że są to zazwyczaj ludzie z o wiele większymi możliwościami, niż badani z Grupy III: znają biegle język angielski, często

uczają się języków skandynawskich, np. norweskiego. Dlatego nie są tak przywiązani do Polski, gdyż jest to dla nich często kraj wyłącznie przejściowy. Doświadczenie pokazuje, że proces głębokiej integracji nie zamyka się w jednym pokoleniu. Kluczowa w tym wypadku jest decyzja pozostania w Polsce na stałe. Oczywiście motywacja skłaniająca do podjęcia tej decyzji jest rozłożona w czasie i zazwyczaj nie jest to akt jednorazowy, wiąże się z podejmowaniem innych ważnych decyzji życiowych (małżeństwo, dzieci, praca). Tym niemniej przejście takiego progu zwiększa determinację w kwestii integracji, bowiem stawia imigranta w jednoznacznej sytuacji. Z braku takiej decyzji, co wynika z również z braku innych związków z Polską, wynika różnica w podejściu do obowiązujących w Polsce norm pomiędzy starszym i młodszym pokoleniem imigrantów palestyńskich.

3.6. Otwartość Polaków

Warunkiem udanej integracji jest również nastawienie społeczeństw przyjmujących do imigrantów. Można zauważyć, że opinia dotycząca tolerancji Polaków zmienia się wraz z zakorzeniem w Polsce. Im dłużej imigranci przebywają w Polsce, tym bardziej są przekonani o tolerancji Polaków. Ma to związek z nawiązywaniem głębszych kontaktów i silniejszych więzi interpersonalnych z Polakami. Zapewne ma to także związek z wysokim statusem zawodowym i materialnym osób z Grupy III oraz środowiskiem, w jakim funkcjonują. Jak można zaobserwować, jest to kolejna płaszczyzna integracji kulturowej, po której można stwierdzić, że Palestyńczycy, w szczególności z Grupy III, zintegrowali się z Polską jako krajem ich przyjmującym. Wynika to także z uwarunkowań opisanych wcześniej, a związanych z podjęciem decyzji o złączeniu swoich losów z Polską. Dłuższy pobyt pozwala też na głębsze zrozumienie istoty norm społecznych, bowiem najpierw obserwuje się ich funkcjonowanie w konkretnych sytuacjach społecznych, a następnie zaczyna się je stosować samemu. Tym samym imigranci przyjmują normy kraju, do którego przybyli. W przypadku Palestyńczyków przebywających w Polsce ponad dwadzieścia lat proces ten jest poważnie zaawansowany. Naturalnie poziom przyjęcia norm znacznie wpływa na to, jaki stosunek do przybyszy ma społeczność kraju zamieszkania.

Podsumowując i biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione aspekty stwierdzić można, że Palestyńczycy mieszkający w Polsce osiągnęli wysoki stopień integracji kulturowej. Czynnikiem mającym na to największy wpływ niewątpliwie są: liczba lat, jaką imigrant spędził w kra-

ju przyjmującym, co widać po porównaniu Grup I i III, zawieranie przez imigrantów małżeństw mieszanych, studia ukończone w kraju przyjmującym, przywiązanie imigrantów do własnej kultury i religii. Dla imigrantów z Palestyny ważne jest zachowanie własnej tożsamości kulturowej. Dlatego też ich dzieci zazwyczaj mają nadawane imiona polskie i arabskie, a oni sami mimo wielu utrudnień, jakie spotykają ich w Polsce, praktykują swoją wiarę i z całymi wielokulturowymi rodzinami, obok świąt katolickich, obchodzą również święta muzułmańskie. Często też podróżują całymimi rodzinami do krajów arabskich Bliskiego Wschodu poznawać i kultywować tamtejszą kulturę. Dla imigrantów z Palestyny ogromną wartość stanowi utrzymywanie kontaktów z członkami grupy dominującej. Mają oni imponującą liczbę polskich przyjaciół, utrzymują dobre kontakty ze swoimi sąsiadami oraz z rodzinami swoich polskich żon.

~•~

IDA SCHABIEŃSKA

Integracja kulturowa Palestyńczyków w Polsce

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest opisanie wyników badań poziomu integracji kulturowej Palestyńczyków w Polsce. Tekst składa się z trzech części. We wprowadzeniu omówiono rozumienie pojęcia „integracja” oraz badanych. Tych ostatnich podzielono na trzy grupy i scharakteryzowano. W części drugiej przedstawiono wyniki badań w czterech kategoriach: status zawodowy i materialny, opinie o Polsce i Polakach, rodzina i tożsamość oraz wyznanie. W podsumowaniu opisano wyniki badań, na podstawie których oparta została analiza ukazująca cechy charakterystyczne społeczności palestyńskiej, zmiany, jakim uległa podczas pobytu w Polsce oraz stopień jej integracji z Polską i Polakami.

Słowa kluczowe: Palestyńczycy w Polsce, integracja kulturowa, imigranci muzułmańscy, islam.

IDA SCHABIEŃSKA

Cultural Integration of the Palestinians in Poland

Abstract

The purpose of this article is to describe the results of the level of cultural integration of the Palestinians in Poland. The text consists

of three parts. The introduction discusses the understanding of the concept of integration and the group I conducted the questionnaire to. They were divided into 3 groups and characterised. The second part presents the results of research in four categories: occupational status and material, reviews of Poland and Polish people, family and identity and religion. The summary describes the results. The analysis was based on the presented research and shows the characteristics of the Palestinian community, changes undergone during their stay in Poland and the degree of its integration with Poland and Polish people.

Key words: Palestinians in Poland, cultural integration, immigrants, Muslims, Islam.